

## RAPORT Z WYWIADU POZAFRONTOWEGO.

z dnia 5 września 1920 roku.

Instruktorów Straży Kresowej z pobytu na terenach zafrontowych w powiecie tomaszowskim, rawskim i sokólskim.

### MARSZRUTA SPRAWOZDAWCÓW

Otrzymawszy z Dowództwa 3 Armji Oddziału II Sekcji Ofensywy, polecenie przejścia frontu w kierunku Tomaszowa, udaliśmy się do Tomaszowa przez Zamość, Krynice, Tarnowatkę. W Zamościu w Sztapie 6ej Dywizji Ukraińskiej, otrzymaliśmy informację, że ostatnie nasze placówki znajdują się na odcinku pomiędzy Krynica i Tarnowatkę, na prawo zaś i nalewo od szosy wysyłane są patrole naszych kozaków. Tomaszów miał być zajęty przez bolszewików, a w Bełżcu miały się grupować większe oddziały bolszewickie. Informacje te z powodu zupełnego braku wywiadu i łączności, okazały się zupełnie mylnymi. Do samego Tomaszowa dojechaliśmy niespotkawszy ani śladu bolszewickiego. W Tomaszowie byliśmy 25 sierpnia i przekonaliśmy się, że Tomaszów wcale nie był zajęty przez bolszewików, tylko niepokojony przez przypadkowe podjazdy bolszewickie, ściągnięte przez żydów (zachowanie się ludności żydowskiej w miejscowościach zajętych przez bolszewików, podajemy poniżej). Tegoż dnia 25 sierpnia, wyruszyliśmy z Tomaszowa w kierunku frontu pod Sokal. Wszędzie po drodze władze wojskowe informowały nas, że Sokal jest w naszym ręku i że będziemy musieli przejść Bug. W Bełżu zastaliśmy 26 sierpnia Sztab grupy operacyjnej majora Łukawskiego, gdzie awizowaliśmy nasze przepustki, pozostawiliśmy kompromitujące rzeczy jak to: broń, mapy i inne i już w przebraniu z papierami cywilnymi wyruszyliśmy piechotą dalej w kierunku Krystynopola, nie mając też ścisłych informacji czy Krystynopol jest zajęty przez nasze wojska, czy też bolszewickie. Ostatnie nasze placówki zastaliśmy w nocy z dnia 26 na 27 sierpnia pomiędzy wsią Żużlem i Ostrowem (stała 9 komp. 38 p.p. strzelców Lwowskich).

Sierżantowi Jankowskiemu oddaliśmy nasze przepustki i wyruszyliśmy do Ostrowa, mając tam adresy ludzi zaufanych. Z Ostrowa udaliśmy się w dwóch kierunkach do Krystynopola Sopoćko na Boratyn, Ilcewicz na Stachów. W Krystynopolu spotkaliśmy się w miejscu umówionym i wyruszyliśmy do Sokala z umową spotkania się znowy. Od tej chwili straciliśmy z sobą kontakt. 30 Sierpnia w drodze odwrotnej spotkaliśmy się w Bełżu podczas odwrotu naszych wojsk z Bełża. Informacje czerpaliśmy z rozmów bezpośrednio spotkaliśmy większą grupę bolsze

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

wików i dłużej z nimi obcowaliśmy z bolszewikami, szczególnie w Głuchowie, Boratynie, gdzie z ludźmi u których stali na kwaterach, jednych używali jako woźniców przy przesuwaniu się z jencami bolszewickimi.

#### INFORMACJE STRATEGICZNE.

Na froncie środkowym w odcinku Sokal-Hrubieszów walczą ze strony bolszewickiej 4,6, II, 14 dywizja jazdy Budieńskiego i 24 i 44 dyw. piechoty, które przeszły ze Smoleńska. Stan bojowy powyższych dywizji jest bardzo różny: dywizje piechoty są szczuplejsze i liczą podobno po 6 do 7 tysięcy ludzi. Kawalerja u Bolszewików jest uprzywilejowana, to też jest przede wszystkim pasują mundury zdarte z naszych żołnierzy, a nawet spotykają się i stare rosyjskie mundury. Piechocie fasują tylko rosyjską ciepłą bieliznę (t.z. "Fufajki") Dywizje jazdy mają po 3 baterje, po 4 działa ze świetnie zorganizowanym podwozem amunicji, która nawiasem mówiąc jest także nie najlepsza (ze stu pocisków armatnich eksploduje około 20). Informacji sytuacyjnostrategicznych z dnia 38 jak to przegrupowanie 4,6, II dyw. jazdy 14 dyw. piechoty bolszewickiej z Komorowa w kierunku Zamościa, przy czym tabory tych dywizji bez żadnej prawie osłony wyszły w kierunku Telatyna, unieliliśmy w sztabie grupy operacyjnej majora Łukowskiego 38 p.p. strzelców Lwowskich dla szybszego zużytkowania.

#### ORGANIZACJA BOLSZEWICKA I NASTROJE W WOJSKU BOLSZEWICKIM

W oddziałach frontowych bolszewickich daje się zauważyć doskonała organizacja służbowa. Utrzymanie tajemnicy działań wojennych tak że większość żołnierzy niewie jakie zadania ma do wypełnienia. Pomimo to wszyscy są bardzo podejźliwi przy zaciąganiu jakichkolwiek informacji, dotyczących się ich wojska, Mówi to dostatecznie o świadomości służby wywiadowczej, którą też znają jedyną w swoim rodzaju. Wywiadowcami u nich są żydzi-handlarze, chłopci, woźnicy z t.z. "forszpanów" czyli strużów używanych w naszym wojsku w obecnej chwili używają dla swych informacji kobiet właścianek-rusinek, które są wprost bolszewickimi fanatyczkami, czem co prawda się często zdradzają.

Żołnierz bolszewicki jest już zupełnie znużony zniechęcony. Często się słyszy narzekania i na swych komisarzy szczególnie na żydów, i na dalsze prowadzenie wojny. Szczególne oburzenie wywołuje w bolszewikach muś dalszego posuwania się w dół Polski, gdzie cierpią wprost nędzę zwiększającą się progresywnie z przybliżaniem się zimą. To też w wojsku bolszewickim panuje dość duża dezercja. Dezercerzy łączą się w bandy, które to

przeważnie łupią i grabią ludność wiejską i miejską bo tak zwane regularne oddziały bolszewickie mają srogo zakazane wykroczenia w stosunku do ludności zajmowanych terenów.

### NASTROJE LUDNOŚCI POLSKIEJ I RUSKIEJ NA TERENACH FRONTOWYCH I okupowanych przez bolszewików.

I. Ludność jak polska tak i ruska na terenach zajętych przez bolszewików jest do najwyższego stopnia zawiedziona i rozgoryczona na tych "obrońców wolności", stądacika bowiem wszystko: bydło, konie, zboże, a bardzo często żony i córki. Wszyscy czekają oswobodzenia ich z naszej strony, jak ostatniej deski ratunku. Polacy zabiorą konie, zabiorą czasem krowę, ale nie ruszają chleba i naszych rodzin - słyszy się wszędzie w miejscach zajętych.

II. W miejscowościach przedfrontowych, ludność która jeszcze nie zetknęła się bezpośrednio z bolszewikami, widziała zaś tylko bolszewickie podjazdy, które z początku proszą tylko o broń i siodła a nie biorą i nie rekwirują - oczekuje ich z niecierpliwością.

### ZACHOWANIE SIĘ ŻYDÓW W MIEJSCOWOŚCIACH OKUPOWANYCH PRZEZ BOLSZEWIKÓW:

Bezwzględnie we wszystkich miejscowościach, zajmowanych przez bolszewików elementem, które bezwarunkowo gorąco im sprzyja, są Żydzi. Tak czelnie i tak bez żadnych obłąonek okazują im oni swą przychylność, że pod tym względem nie może być żadnego zróżniczkowania zdań. Nawet Rusini, którzy też częściowo (dopóki nie poznają bliżej) sprzyjają bolszewikom, na wspomnienie o Żydach zaczynają się burzyć. W najrozmaitszy sposób okazują Żydzim swoje sympatje dla bolszewików. I/ Najczęściej owacyjnie witają ich wychodząc z chlebem i solą na spotkanie, "niosącym wolność i swobodę", miało to miejsce w Tomaszowie Lubelskim i Tyszowcach. Mają ściśle i ciągły kontakt z bolszewikami, dowodem czego są dla przykłady dwa fakty sprawdzone przezemnie na miejscu. W Tomaszowie zaraz po wyjściu wszystkich wojsk naszych i żandarmerji polowej, kiedy pozostał tam tylko niewielki oddział policji Państwowej, Żydzi tłumnie wylegli na ulicę jak w jakie wielkie święto, w jakiejś pół godziny wpadł podjazd bolszewicki, akurat z tej strony (od strony lasu szosą do Tomaszowa) kiedy ostatnio Żydzi sąłymi korowodaki udawali się niosąc różne tobołki, przypuszczalnie żywność i informacje. Zaskoczona policja musiała uciekać poniosłszy stratę jednego szeregowca. Podobny wypadek miał miejsce w Tyszowcach z naszymi kozakami. Kiedy nasi kozacy wypędzili poraz pierwszy bolszewików z Tyszowiec i wiechali do miasta, Żydzi z okien rzucili sześć bomb

na kozaków. Niewiadomo w jaki sposób umknęli potem rzezi ze strony kozaków, którzy byli wzburzeni okropnie, dość że po powrocie kozaków do Tyszowic Żydzi urządzili festyn, tłumacząc tamten występki, że wszędzie znajdują się podli ludzie, jednak i ta uczta była podstępem. Kiedy kozacy już byli pijani, Żydzi znów sprowadzali bolszewików do Tyszowic wskazując dokładnie kwabery kozackie, kozacy w popłochu musieli uciekać, zostawiając w Tyszowcach część bagaży stu kilkudziesięciu ludzi i zaprzysięgając zarazem zupełnie zniszczenie Tyszowic i ogólną zemstę Żydom. Tem się tłumaczy zaburzenia i gwałty jakich się po tym fakcie dopuścili kozacy na Żydach w Tomaszowie Zamosciu i innych miastach. 3/ Masowe wstępowanie Żydów do armji bolszewickiej, jest trzecim najwięcej chyba mówiącym argumentem w stosunku Żydów do bolszewików.

Potem wszystkiemi wątkami wydadzą się fakty, jak sztuczne obniżanie waluty polskiej, w stosunku do bolszewickiej, Żydzi po zajęciu jakiejś miejscowości przez bolszewików, wcale niechęcą przyjmować od chłopów marek polskich. Kurs marki jest wtedy równy rublowi sowieckiemu, a czasem i niższy. To też chłopci bojąc się stracić zupełnie oddają Żydom masowo za bezcen polskie marki polskie. Takich drobnych faktów można przytoczyć więcej. Żydzi przeważnie zajmują się przeważnie kolportażem bibuły bolszewickiej, używając takowej do zawijania sprzedawanych artykułów, zachęcając zarazem niezmiernie do jej czytania. Żydzi słuchają chętnie wszelkich chodzących najdrobniejszych informacji dotyczących się naszej siły zbrojnej, stosunków politycznych w Warszawie i t. d. są przytem doskonale uswiadomieni i trudno dają się wywieść w pole. Tak naprzykład od Żyda usłyszałem że dowódca frontu środkowego jest obecnie naczelnik. W tej samej mierze orjentuje się w stosunkach partyjnych i politycznych w Rosji, któremi to wiadomościami dość chętnie się dzieli.

#### STOSUNKI POLITYCZNE W ROSJI.

W związku z obecną sytuacją na froncie partja wojenna w Rosji na czele z Trockim i Ratkiem straciła wielu swoich zwolenników. Podobno minister spraw wojskowych Rodwojski dostał dumisję. Nazwiska jego zastępcy nie udało mi się dowiedzieć. Natomiast Czyczeryn, przedstawiciel kierunku pokojowego zyskuje coraz więcej zwolenników i uznania pomimo że się słyszy sarkania na niego za zwlekanie z pertraktacjami

pokojuymi z Polską. Stronnictwo bojowe w Rosji opiera swe stanowisko na bezwzględnej pomocy pomocy Litwy i ludności Ukraińskiej, którą organizuje i uświadamia. Partja "borotbistów" czyli ukraińskich bolszewików jest podobno liczebnie dość silna. Pomimo to ogłoszony nowy podór w Rosji i na Ukrainie do lat 40 idzie dość trudno. Armja bolszewicka liczy obecnie podobno sto kilkadziesiąt tysięcy dezertarów.-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

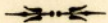
PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

422



WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY  
**STRAŻY KRESOWEJ**

ul. Długa 50, IV-te piętro, pokój .....  
ul. Nowy-Swiat 21, telefon 127-50.



No 32901  
/ 201

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



NAUCZELNE DOKŁADZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

C. Dz. 55/37 dnia 13/X 1920 r.  
Kieroz. Wydział

55/37  
2  
K

Warszawa, d. 1 października 1920 r.

Do W Pana

Majora Ś w i t a l s k i e g o

Belweder

Wydział Organizacyjny Straży Kresowej przesyła przy niniejszym odpis raportów z wywiadu pozafrontowego w pow. tomaszowskim, rawskim i sokalskim.

Za Kierownik Wydziału Organizacyjnego

A. Podmiński

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York